

Wojciech Polak*

Wyższa Szkoła Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu

Sylwia Galij-Skarbińska**

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

KILKA SŁÓW O NARODZIE, HISTORII I DUMIE NARODOWEJ

1. Naród, tożsamość, patriotyzm, ojczyzna – ujęcia koncepcyjne

Duma narodowa nierozzerwalnie wiąże się z takimi kategoriami, jak: naród, tożsamość narodowa, patriotyzm, ojczyzna. Są to pojęcia bardzo pojemne, obejmujące wiele znaczeń i interpretacji. Nie istnieje jedna definicja narodu, podobnie jak nie istnieje jedno rozumienie patriotyzmu czy ojczyzny.

W gąszczu definicji narodu, ujęć koncepcyjnych i typologii można wyodrębnić zasadniczo dwa podejścia:

- genetyczne, kładące nacisk na czynniki, które złożyły się na jego powstanie, traktujące naród przede wszystkim jako przejaw rozwoju historycznego,
- strukturalne, określające naród poprzez wskazanie cech charakteryzujących daną grupę społeczną właśnie jako naród¹.

Drugie podejście – stosowane częściej, przyjmujące różnorodne formy klasyfikacji – polega na enumeratywnym wyliczeniu czynników konstytuujących naród,

* **Wojciech Polak** – prof. dr hab., historyk, obecnie kierownik Katedry Konfliktów Politycznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, a także pracownik Działu Badań Historycznych Europejskiego Centrum Solidarności. Wykładowca WSKSiM w Toruniu. Specjalizuje się m.in. w historii stosunków polsko-rosyjskich, dziejach ruchów niezależnych w PRL, historii stanu wojennego w Polsce. Autor wielu książek, artykułów i wydawnictw źródłowych. Przewodniczący toruńskiego Klubu „Nowa Szewska Pasja”. Konsultant wystawy stałej Europejskiego Centrum Solidarności. Przewodniczący Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej.

** **Sylwia Galij-Skarbińska** – doktor nauk humanistycznych w zakresie politologii, adiunkt w Katedrze Konfliktów Politycznych na Wydziale Politologii i Studiów Międzynarodowych UMK. Zainteresowania badawcze dotyczą: najnowszej historii Polski, kwestii związanych z ustrojem, funkcjonowaniem państwa i społeczeństwa. W tym obszarze pozostaje w szczególności historia bezpieczeństwa wewnętrznego w okresie PRL i po roku 1990.

¹ M. Barwiński, *Pojęcie narodu oraz mniejszości narodowej i etnicznej w kontekście geograficznym, politycznym i socjologicznym*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Geographica Socio-Oeconomica” 2005, nr 5, s. 60.

wśród których są m.in.: wspólne państwo, zamieszkiwane terytorium, poczucie swojskości i obcości, odrębności czynniki kulturowych: język, religia. Trzeba podkreślić, iż definicje strukturalne przypisują różną wagę poszczególnym elementom.

Marceli Handelsman, wyodrębniając jako najważniejszą kwestię materialną (terytorium) i świadomościową, pisał, że

*naród jest organizacją ludzi zajmujących zwartą masę ziemię wspólną, o wspólności losów i o kulturze wspólnej, mówiących zazwyczaj językiem wspólnym, którzy posiadają pochodzenie wspólne lub uchodzą u innych, a zwłaszcza u siebie, za ludzi pochodzenia wspólnego i poczuwają się do wspólności*².

Z kolei definicja Maxa Webera bazuje na pojęciu wspólnoty:

*naród jest to wspólnota uczucia, która adekwatnie uzewnętrzniałaby się we własnym państwie; dlatego też naród jest to wspólnota, która normalnie dąży do utworzenia swego własnego państwa*³.

Inne podejścia kładą nacisk na kwestie kultury. Według Ernesta Gellnera:

*dwie osoby należą do tego samego narodu, jeżeli – i tylko jeżeli – uczestniczą w tej samej kulturze, poprzez którą rozumieć będziemy system idei, znaków, skojarzeń, sposobów zachowania i porozumiewania się*⁴.

Florian Znaniecki, sytuując pojęcie narodu w ogólnej teorii kultury, pisał, że *solidarna zbiorowość, złożona z setek tysięcy, czy nawet milionów ludzi uczestniczących w tej samej kulturze, może istnieć przez dłuższy czas bez wspólnej władzy politycznej*⁵.

² M. Handelsman, *Historyka*, Warszawa 1921, cyt. za: tamże. 60.

³ M. Weber, *Essays in Sociology*, New York 1946, cyt. za: tamże, s. 63.

⁴ E. Gellner zaczyna rozważania od sformułowania dwóch definicji narodu: kulturowej i woluntarystycznej. Ta druga zakłada następującą zależność: dwie osoby należą do tego samego narodu, jeżeli i tylko jeżeli uważają, że należą do tego samego narodu. Naród jest zatem bytem stworzonym przez człowieka, wytworem jego przeświadczeń, lojalności i solidarności. Według Gellnera żadna z tych definicji nie jest jednak wystarczająca. Stąd też dochodzi on do wniosku, że narody są wytworem nacjonalizmu (a nie na odwrót, jak sądzą niektórzy). Nacjonalizm zaś stwarza warunki społeczne, w których następuje standaryzacja kultur wyższych i te jednolite kultury tworzą zbiorowości, z którymi jednostki dobrowolnie się utożsamiają; E. Gellner, *Narody i nacjonalizm*. Warszawa 1991, s. 16; zob. J. Prokopiuk, *Teoretyczne koncepcje narodu jako podmiotu bezpieczeństwa narodowego*, „Przegląd Naukowo-Metodyczny. Edukacja dla Bezpieczeństwa” 2010, nr 2, s. 104-110, http://bazhum.muzhp.pl/media//files/Przegląd_Naukowo_Metodyczny_Edukacja_dla_Bezpieczenstwa/Przegląd_Naukowo_Metodyczny_Edukacja_dla_Bezpieczenstwa-r2010-t-n2/Przegląd_Naukowo_Metodyczny_Edukacja_dla_Bezpieczenstwa-r2010-t-n2-s104110/Przegląd_Naukowo_Metodyczny_Edukacja_dla_Bezpieczenstwa-r2010-t-n2-s104-110.pdf [dostęp: 22 III 2018 r.].

⁵ F. Znaniecki, *Współczesne narody*, Warszawa 1990, cyt. za: M. Barwiński, *Pojęcie narodu oraz mniejszości narodowej*, s. 62.

Owa „solidarna zbiorowość” to nic innego jak „fenomen narodowy” – zbiorowość społecznie solidarna, zjednoczona wspólną narodową kulturą⁶, spełniająca odwieczne ludzkie pragnienie samopotwierdzenia i uznania własnej tożsamości przez inne zewnętrzne podmioty⁷. Według Znamierowskiego naród to „jednolita społeczność, która osiągnęła już pewien dość wysoki stopień kulturalnego rozwoju i scalenia”. Jak pisze Janusz Ziółkowski, definicja ta, zadziwiająco zwięzła w swej postaci, mówi o osiągnięciu przez społeczność narodową określonego, zaawansowanego szczebla rozwoju kulturalnego, wyższego niż ten, który jest udziałem ludu czy grupy etnicznej:

Ów rozwój kulturalny obejmuje literaturę, z czym związane jest pismo i druk jako narzędzia rozpowszechniania i utrwalania wartości narodowych, historię narodową, instytucje wychowania narodowego, etykę narodową, obiekty sztuki i architektury oraz kulturowe wzorce zachowania, stanowiące układ odniesienia dla szerokich rzesz⁸.

Koncepcja narodu Stanisława Ossowskiego odwołuje się do pojęcia ojczyzny jako wartości kultury. Ojczyzna, według niego, istnieje w świadomości jednostek; można ją określić mianem konstruktu teoretyczno-emocjonalnego wywodzącego się z jakiegoś miejsca, jakiejś ludzkiej zbiorowości, a konstytuującego się w zespół silnie zintegrowanych wartości⁹. Jak pisał:

Ojczyzna – to nie jest pojęcie geograficzne, które można scharakteryzować bez odwoływania się do postaw psychicznych jakiejś zbiorowości. Obszar jakiś staje się ojczyzną o tyle tylko, o ile istnieje zespół ludzki, który odnosi się doń w pewien sposób i pewien sposób kształtuje jego obraz. Wówczas dla tego zespołu ów szmat rzeczywistości zewnętrznej nabiera swoistych wartości, które go czynią ojczyzną. [...] Ojczyzna istnieje tylko w rzeczywistości subiektywnej grup społecznych,

⁶ J. Ziółkowski, *Socjologiczna koncepcja narodu Czesława Znamierowskiego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1987, R. XLIX, z.3, s. 17.

⁷ Jak wskazywał Janusz Ziółkowski, bliskie pojęciu narodu w koncepcji Znamierowskiego jest ujęcie prezentowane przez Znamierowskiego, który wskazywał, że naród jest społecznością naturalną, powstałą w wyniku długotrwałego sąsiedztwa i współżycia, jednolitą, spójną wielorakimi związkami, obejmującą całość dziejów swych członków, których charakteryzuje wzajemna życzliwość, poczucie solidarności z grupą; społecznością, w której rozwijają się procesy twórcze, kształtujące jej środowisko kulturalne i jej świat duchowy. O ile sformułowanie „wspólnoty kulturowej” nie pada wprost, o tyle zawiera się w koncepcji przedstawionej powyżej, tamże, s. 25.

⁸ Tamże, s. 17.

⁹ M. Królicza, *Rozumienie pojęcia „ojczyzna” jako podstawa kształtowania postawy patriotycznej dzieci przedszkolnych*, „Pedagogika, Prace Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie” 1999-2001, t. 8-9-10, s.s. 557-564, http://bazhum.muzhp.pl/media/files/Prace_Naukowe_Pedagogika/Prace_Naukowe_Pedagogika-r.1999_2000_2001-t8_9_10/Prace_Naukowe_Pedagogika-r1999_2000_2001-t8_9_10-s557-564/Prace_Naukowe_Pedagogika-r1999_2000_2001-t8_9_10-s557-564.pdf [dostęp: 10 IV 2018 r.].

*które są wyposażone w pewne elementy kulturowe. [...] Cechy ojczyzny są zawsze funkcją obrazów, które z jej imieniem łączą członkowie pewnej zbiorowości*¹⁰.

Ossowski przyjął, iż

*naród nie musi być zbiorowością zamieszkującą zwarcie jakieś terytorium – chociaż zakłada się, że taką zbiorowością być powinien – musi natomiast posiadać wspólną dla wszystkich swych członków ojczyznę. Ojczyzna stanowi bogaty zespół wartości odgrywających doniosłą rolę w kulturze narodowej*¹¹.

Podobnie pojmuje naród Antonina Kłoskowska, według której „naród w przeciwieństwie do państwa jest zbiorowością społeczną o charakterze kulturowej wspólnoty”¹².

Należy podkreślić, że w definiowaniu pojęcia narodu ścierają się dwa odmienne nurty: obiektywne i subiektywne. W myśl pierwszego o przynależności jednostki do narodu decydują cechy obiektywne (materialne i niematerialne), niezależne od woli danej jednostki, takie jak: wspólne pochodzenie, zamieszkiwane terytorium, kultura, język, religia, gospodarka, podobieństwo cech fizycznych. Podejście subiektywne jest wyrażone w poczuciu świadomości narodowej, która jest synonimem tożsamości narodowej¹³. Obok niej występują: patriotyzm, ojczyzna, dziedzictwo narodowe oraz charakter narodowy¹⁴. Można do nich dodać także i „dumę narodową”.

Antonina Kłoskowska pisała, iż tożsamość narodowa łączy wartości, idee, symbole i stereotypy utrwalone w dziełach kultury narodowej i tkwiące w ludzkiej świadomości. Wszystkie one służą wzmocnieniu więzi narodowej, integrowaniu społeczeństwa i dostarczają mu poczucia więzi o silnym zabarwieniu emocjonalnym¹⁵.

Kazimierz Łastawski wśród cech charakterystycznych tożsamości narodowej wymienił:

¹⁰ S. Ossowski, *O ojczyźnie i narodzie*, Warszawa 1984, s. 17-18.

¹¹ Ossowski przyjmował, iż narodem jest trwała grupa terytorialna, której spójność nie opiera się wyłącznie na kontaktach osobistych. Autor wskazał na korelat kraju i ojczyzny, twierdząc, że jeśli większość członków narodu nie zamieszkuje w swym kraju, wówczas naród rozumiany jest w sensie ideologicznym. Po drugie, naród to grupa autoteliczna, której istnienie jest celem samym w sobie, zob. M. Szast, *Stanisław Ossowski: wielki autorytet naukowy (część 2)*, „Społeczeństwo i Rodzina” nr 45 (4/2015), s. 157-169, <https://pbn.nauka.gov.pl/sedno-webapp/works/733589%20>[dostęp: 10 IV 2018 r.].

¹² A. Kłoskowska, *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa 1996, s. 24.

¹³ W. Konarski, *Naród, mniejszości, nacjonalizm, religia – przyczynek do dyskursu O pojęciach i powiązaniach między nimi*, „Forum Politologiczne” 2007, t. 5, s. 20.

¹⁴ K. Łastawski, *Historyczne i współczesne wartości polskiej tożsamości narodowej*, „Słupskie Studia Historyczne” 2007, nr 13, s. 281.

¹⁵ A. Kłoskowska, *Kultury narodowe u korzeni*, s. 85-99.

- dziedzictwo kulturalne narodu;
- trwałą i świadomą odrębność ludzi określonego terytorium;
- wspólnotę językową;
- charakterystyczne obyczaje i zwyczaje;
- emblematy i symbole utrwalające pamięć o wspólnocie¹⁶.

Wskazał także, iż w Polsce zamiennie z pojęciem tożsamości narodowej używane są następujące określenia:

- samookreślenie narodowe (samoidentyfikacja narodowa);
- polskość (Tadeusz Łepkowski, Czesław Stanisław Bartnik, Jan Kieniewicz);
- etos polski (Feliks Koneczny, Antonina Kłoskowska);
- duch narodu (Antoni Chołoniewski, Jerzy Surdykowski)¹⁷.

Najczęściej definicje narodu zawierają pierwiastek obiektywny i subiektywny. Dla przykładu Anthony D. Smith, uważany za przedstawiciela podejścia obiektywistycznego, wyróżniając naród w sposób obiektywny za pomocą listy konkretnych atrybutów (wspólna i odrębna kultura, zwarte terytorium, w obrębie którego członkowie grupy są mobilni, relatywnie duże terytorium i liczebność, zewnętrzne polityczne relacje z podobnymi grupami, szeroko rozpowszechnione poczucie grupowej przynależności i lojalności, bezpośrednie członkostwo oparte na równych prawach obywatelskich, wertykalna ekonomiczna integracja, oparta na wspólnym systemie prac), sięgał także po cechy subiektywne, takie jak: świadomość narodowa, więź emocjonalna, solidarność czy poczucie wartości i uczestnictwa we wspólnej kulturze¹⁸.

Podobnie Jaroslav Krejèi i Vitezslav Velimsky, przywołując kolejno atrybuty narodu, wymienili: terytorium, państwo (lub podobny status polityczny), wspólny język, kultura i historia, a także świadomość narodowa. Tej ostatniej nadali szczególny charakter, twierdząc, że konstytuuje ona naród nawet wtedy, kiedy nie wszystkie pozostałe atrybuty występują¹⁹.

Podobne ujęcie przedstawił James G. Kellas, wyszczególniając obiektywne kryteria narodu: terytorium, język, religia, wspólne pochodzenie (przy założeniu, że nie wszystkie one muszą występować jednocześnie). Wyróżnił jednocześnie atrybut o charakterze subiektywnym – świadomość odrębności narodowej i oka-

¹⁶ K. Łastawski, *Historyczne i współczesne wartości polskiej tożsamości*, s. 281.

¹⁷ Tamże, s. 281.

¹⁸ Według Smitha tożsamość narodowa stała się preferowanym pojęciem dla określenia kulturowych i społeczno-psychologicznych aspektów obecnego istnienia narodów, zob. A.D. Smith, *Interpretations of National Identity*, w: *Modern Roots. Studies of National Identity*, eds. A. Dieckhoff, N. Gutierrez, Aldershot, s. 21.

¹⁹ J. Krejèi, V. Velimsky, *Ethnic and Political Nations in Europe*, London 1981, s. 44, cyt. za: W. Konarski, *Naród, mniejszości, nacjonalizm, religia*, s. 19.

zywane przez członków danej społeczności przywiązanie do niej: „najwyższa lojalność ze strony ludzi, którzy są gotowi umrzeć za swój naród”²⁰.

Cytowany fragment Kellasa może posłużyć za definicję patriotyzmu. Najbardziej klasyczna definicja patriotyzmu ujmuje go jako poczucie wspólnoty z własnym narodem, miłość do ojczyzny²¹. Jest to definicja bardzo prosta – co nadaje jej cechy uniwersalne. Niewątpliwie bowiem należy stwierdzić, że patriotyzm jest pojęciem relatywnym – uzależnionym od aktualnych warunków politycznych, społecznych, historycznych. Jak pisał Marek Cichocki, „[o]dmienna sytuacja polityczna, inny rodzaj zagrożeń i wyzwania określał treść polskiego patriotyzmu przed i po powstaniu 1863 roku, w dwudziestoleciu międzywojennym, w PRLu, czy wreszcie po 1989 roku”²². Wielu autorów jest skłonnych przyznać, że pojęcie to ma walor czysto definicyjny i nie występuje w czystej postaci w rzeczywistości; inni zwracają uwagę, iż nośne zarówno w naukach społecznych, jak i literaturze, poezji, nie doczekało się wyraźnych ram definicyjnych. Być może, jak wskazują inni twórcy, stało się ono nieatrakcyjne, „staromodne”, a czasami sprowadzone tylko do pustych demagogicznych haseł przy okazji walki politycznej²³.

Janusz Tazbir pisał:

Rzadko które pojęcie stawało się tak często obiektem gry politycznej i cynicznych manipulacji jak właśnie patriotyzm. Wystarczy tylko przypomnieć niesławnej pamięci Związek Patriotów Polskich, założony w 1943 roku w Moskwie, czy wysuwaną w okresie stanu wojennego propozycję, aby w szkołach wprowadzić tydzień (lub nawet miesiąc) wychowania

²⁰ J.G. Kellas, *The Politics of Nationalism and Ethnicity*, London 1991, s. 2, cyt. za: tamże, s. 20.

²¹ E. Osmańczyk pisał na temat patriotyzmu, iż „wyraża określony stosunek człowieka do własnego kraju i narodu. Stosunek ten nazywamy najczęściej miłością lub ukochaniem, zawsze szczególnie głębokim oddaniem wartościom przez kraj ojczysty reprezentowanym”, cyt. za: A. Sawicka, *Z problematyki wychowania patriotycznego w przedszkolu*, Warszawa 1980, s. 12.

²² M. Cichocki, *Solidarystyczne podstawy patriotyzmu*, „Znak” 2002, nr 563, s. 13.

²³ J. Kłusak pisał: „Wzniosła retoryka patriotyczna czy też demokratyczna towarzyszy zwykle marketingowi politycznemu i manipulacji, które osiągają kulminację w okresie kampanii wyborczych, kiedy trzeba obiecywać, ile tylko się da, oferując i reklamując towary i usługi, które oprócz efektownego opakowania nie zawierają konkretnych treści i nie wymagają odpowiedzialności”. M. Kłusak, *Wartości patriotyczne w okresie przejściowym*, w: *Cywilizacyjna tożsamość europejska a polski patriotyzm*, red. J. Bekasiński, E. Ponczek, A. Sepkowski, Włocławek 2006, s. 176, cyt. za: J. Mrugała, *Między tradycją a współczesnością: patriotyzm w zglobalizowanym świecie*, „Górnośląskie Studia Socjologiczne. Seria Nowa” 2013, nr4, 75-93, http://bazhum.muzhp.pl/media/files/Gornoslaskie_Studia_Socjologiczne_Seria_Nowa/Gornoslaskie_Studia_Socjologiczne_Seria_Nowa-r2013-t4/Gornoslaskie_Studia_Socjologiczne_Seria_Nowa-r2013-t4-s75-93/Gornoslaskie_Studia_Socjologiczne_Seria_Nowa-r2013-t4-s75-93.pdf [dostęp: 10 IV 2018 r.].

*patriotycznego. Tak jakby w pozostałe tygodnie czy miesiące można było doskonale obywać się bez patriotycznej edukacji*²⁴.

Warto tu jednak przytoczyć zdanie Piotra Burgońskiego, który przekonuje, że mamy dziś do czynienia z bogactwem przejawów patriotyzmu:

*Współcześnie w społecznościach postawy patriotyczne można bowiem odnaleźć na różnych poziomach: lokalnym, regionalnym, narodowym oraz europejskim. Różnią się one między sobą nie tylko rodzajem przedmiotu afirmacji, ale też natężeniem postawy, udziałem elementu emocjonalnego, stosunkiem do innych społeczności*²⁵.

Wskazuje jednak na pewne problemy mogące uniemożliwiać powstawanie postaw patriotycznych: upowszechniający się indywidualizm (wyrażający się w koncentracji na partykularnych interesach i w chęci oderwania się od ograniczeń stawianych przez wspólnotę), wewnętrzne zróżnicowanie kultury narodowej (co sprzyja dezintegracji, a w konsekwencji grozi pojawieniem się nacjonalizmów), niska efektywność socjalizacji – będąca wynikiem kryzysu tradycyjnych instytucji, takich jak rodzina i szkoła (a tym samym odchodzenie od przyjętych przez naród wartości)²⁶. Wszystkie te nakładające się na siebie zjawiska zakłócają tworzenie się silnej więzi narodowej, świadomości narodowej. Zamazuje się przez to punkt odniesienia, jakim niewątpliwie jest ojczyzna i związane z nią uczucia narodowe – a w tym i kształtowanie „dumy narodowej”.

2. Duma narodowa

Każdy Polak powinien kochać historię swojego kraju. Powinien być także dumny ze swoich królów, hetmanów, bohaterów, pisarzy, poetów, artystów, kompozytorów, myślicieli, naukowców. Jednak duma narodowa wpływa nie tylko z historii. Jej źródłem są także wiara, kultura, tradycja, język, obyczaje, zabytki i skarby narodowe, a nawet piękno ziemi i przyrody. Manifestacją dumy narodowej, a tym samym i patriotyzmu, jest przywiązanie do symboli narodowych – przede wszystkim godła, flagi, hymnu²⁷. Duma narodowa może być manifestowana

²⁴ J. Tazbir, *Przemiany polskiego patriotyzmu*, „Nauka” 2004, nr 1, s. 47.

²⁵ P. Burgoński, *Patriotyzm wobec wyzwań współczesności*, w: *Tożsamość młodych Ślązaków. Między patriotyzmem lokalnym a europejskością*, red. A. Bartoszek, T. Nawrocki, J. Kijonka-Niezabitowski., Katowice 2009, s.103, cyt. za: J. Mrugała, *Między tradycją a współczesnością: patriotyzm*, s. 67.

²⁶ Tamże, s. 77-78.

²⁷ Dz.U. 1997 nr 78 poz. 483, Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. art. 28: „1. Godłem Rzeczypospolitej Polskiej jest wizerunek orła białego w koronie w czerwonym polu. 2. Barwami Rzeczypospolitej Polskiej są kolory biały i czerwony. 3. Hymnem Rzeczypospolitej Polskiej jest Mazurek Dąbrowskiego. 4. Godło, barwy i hymn

w sposób zbiorowy. Wtedy najlepiej ujawnia się jej wspólnotowy sens. Jestem dumny, bo jestem Polakiem, ale przede wszystkim: jesteśmy dumni, bo jesteśmy Polakami. Z tego poczucia dumy rodzi się poczucie solidarności narodowej. Musimy sobie pomagać i czuć się za siebie odpowiedzialni. Stanowimy bowiem wspólnotę połączoną więzami krwi, języka, wiary, kultury i tradycji. Dopiero silni swoją wspólnotą stajemy się atrakcyjnym sąsiadem, którego trzeba szanować i traktować jak partnera. Duma narodowa, która jest jednym z przejawów patriotyzmu, nie oznacza szowinizmu. Innym narodom i kulturom należy się szacunek. Szacunku musimy domagać się jednak także dla siebie. Pogardliwe opinie i wypowiedzi na temat Polaków powinny wywoływać naszą zdecydowaną reakcję zarówno w okolicznościach prywatnych, jak i w sytuacjach oficjalnych. Mamy za mało dumy narodowej. Ciągłe jesteśmy, niestety, narodem zakompleksionym. Lubimy uwypuklać nasze prawdziwe lub rzekome wady narodowe. Unikamy jednoznacznych wypowiedzi na temat szacunku, jakim obdarzamy Ojczyznę. A gdy już takie treści się pojawią, to padają zarzuty ksenofobii i pseudopatriotyzmu.

3. Pedagogika wstydu²⁸

Polacy przez dziesiątki ostatnich lat niechętnie mówili o dumie narodowej. Wpajano w nas przeświadczenie, że w tym określeniu tkwi coś podejrzanego – szowinistycznego, niepoprawnego politycznie. W Polsce już w czasach komunistycznych, ale także po 1989 r., szerzona była raczej pedagogika wstydu: powinniśmy się wstydzić, że jesteśmy Polakami. Owa pedagogika dotyczyła wielu elementów polskiej tożsamości, a także polskiej codzienności. W sferze tożsamościowej szerzono (zwłaszcza po lewej stronie sceny politycznej) twierdzenia:

- jesteśmy narodem zacofanym cywilizacyjnie w porównaniu do innych krajów europejskich;
- historia Polski to dzieje anarchii i nieskuteczności; przykładem tej ostatniej są przegrane wojny i powstania oraz kult męczeństwa narodowego;
- Polacy to naród nietolerancyjny wobec innych narodów i kultur, zwłaszcza zaś antysemitki;

Rzeczypospolitej Polskiej podlegają ochronie prawnej”, zob. także: Dz.U. z 2016 r. poz. 625 (z późn. zm.), Ustawa z dnia 31 stycznia 1980 r. o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej oraz o pieczęciach państwowych.

²⁸ Pedagogika wstydu – metaforyczne określenie opisujące sposób mówienia o Polsce. Polega on na wyolbrzymianiu negatywnych polskich cech narodowych, ukazywaniu Polaków jako zbrodniarzy, uwypuklaniu niechlubnych momentów polskiej historii. W 2012 roku Jarosław Kaczyński mówił: „Koniec z pedagogiką wstydu, koniec z tą nieustanną ekspiacją naszego narodu nie wiadomo za co, samooskarżaniem się, bo to właśnie ułatwia i wręcz zachęca do tego rodzaju działań, to powoduje dla nas straszliwe straty”, zob. „Naród polski drastycznie obrażony”, 30.05.2012, <https://www.tvp.info/7519696/narod-polski-drastycznie-obrazony> [dostęp: 15 III 2018 r.].

- Polacy nie nadążają za światowymi prądami społecznymi i nowoczesnymi ideologiami (np. gender) ponieważ są w większości konserwatywnymi katolikami;
- w Polsce zawsze szerzył się skrajny nacjonalizm, którego przejawem jest obecnie sceptycyzm wobec zacieśnienia związków państw w ramach Unii Europejskiej.

Wszystkie powyższe twierdzenia są nieprawdziwe i absurdalne. Mieszko I, przyjmując wiarę chrześcijańską, wraz ze swoimi poddanymi wybierał dla państwa polskiego szlak najwyższego rozwoju cywilizacyjnego – europejską cywilizację chrześcijańską. Uczestniczymy w niej ponad 1000 lat i jesteśmy jej ważną częścią. Mało tego, przez wieki broniliśmy Europy i jej cywilizacji przed nawałą tureckiego islamu i Rosją rządzoną w stylu azjatyckim przez dzikich władców w rodzaju Iwana IV Groźnego. To prawda, że Polska poniosła w historii wiele klęsk, ale odniosła także wspaniałe zwycięstwa, np. pod Grunwaldem (1410), Kłuszynem (1609), Wiedniem (1683) czy Warszawą (1920). Powstania przeciwko zaborcom zazwyczaj kończyły się klęską, ale były one przejawem niezłomnej woli odzyskania Niepodległości. Niepogodzeni z utratą niepodległego bytu państwowego Polacy przez cały wiek XIX przelewali krew, walcząc o odrodzenie zniewolonej Polski. Odzyskaliśmy wolność w 1918 r., po 123 latach niewoli, dzięki Łasce Bożej i właśnie owej ofierze krwi. To poświęcenie konfederatów barskich, bohaterów Powstania Kościuszkowskiego, legionistów Jana Henryka Dąbrowskiego, żołnierzy księcia Józefa Poniatowskiego, powstańców listopadowych i styczniowych, konspiratorów i bojowników, a potem legionistów Józefa Piłsudskiego oraz żołnierzy innych formacji polskich z okresu walki o Niepodległość podczas I wojny światowej nie pozwoliło narodom Europy zapomnieć, że był i jest taki naród jak Polacy, naród waleczny, który nigdy nie zgodzi się na wykreślenie go z mapy Europy, a kolejne jego pokolenia będą trwały w tej walce aż do zwycięstwa.

Za Niepodległość zapłaciliśmy wysoką cenę. Obywatele Rzeczypospolitej ginęli, bo byli Polakami i chcieli żyć jak Polacy. Bywało, że zaborca dawał nam możliwość wygodnego i dostatniego życia, ale pod warunkiem wyrzeczenia się polskości. Polacy w większości odrzucali taką opcję. Wybierali bytowanie ubogie, często w poniewierce. Tracili majątki rodowe, konfiskowane przez zaborcze rządy, odbierano im stanowiska, pensje, apanaże. Czasem zmuszeni byli wieść ponure i beznadziejne życie emigrantów. Przywiązanie do wolności, do Ojczyzny, do wiary, do rodzimego obyczaju i tradycji kosztowało niekiedy bardzo wiele. Ale ofiary te Polacy ponosili, wychodząc z założenia, że są rzeczy ważniejsze od materialnej pomyślności, pieniędzy, nawet własnego majątku.

Poza walką na polach bitewnych Polacy nie stronili też od długiej i systematycznej pracy dla Ojczyzny. Na przykład związany z Ligą Polską, a potem z Ligą Narodową Związek Młodzieży Polskiej „Zet” przez wiele lat na przełomie XIX i XX wieku

prowadził w trzech zaborach pracę oświatową na wsi. To dzięki studentom i gimnazjalistom uczącym ludność wiejską historii setki tysięcy chłopów nauczyło się czytać, poznało naszą historię i stało się świadomymi Polakami.

Podkreślić należy więc, że ten polski upór w walce o wolność był ogromną cnotą. Rzekoma polska nieskuteczność zaowocowała Niepodległością w 1918 roku, a kult męczeństwa to prostu wdzięczność dla naszych bohaterów narodowych, oddających życie, zdrowie, niekiedy także mienie dla Niepodległości Polski.

„Polska anarchia” była przez kilka wieków umiłowaniem wolności. Polacy zawsze ją kochali. Szlachta polska w XVII wieku nie wyobrażała sobie życia gdzie indziej niż w Rzeczypospolitej, której ustrój gwarantował jej rozliczne swobody, m.in. nietykalność osobistą, ochronę majątków, tolerancję religijną, wolność podatkową (tzn. zasadę, że podatki płaci się tylko wtedy, gdy wyrazi się na to zgodę za pośrednictwem sejmików partykularnych i Sejmu). Swobody te nazywano złotą polską wolnością. Panowie bracia wybierali wprawdzie króla, którego potem zazwyczaj szanowali, ale ponad królem było jeszcze prawo ustanowione przy ich udziale. Ościennym narodom trudno było zrozumieć sens polskich swobód. Podczas rozmów naszego poselstwa w Moskwie w 1608 r. bojarzy zadali Polakom pytanie, dlaczego król Zygmunt III Waza zezwolił na ożenek cara Dymitra Samozwańca z polską szlachcianką Maryną Mniszchówną. Polscy posłowie odpowiedzieli, że w Rzeczypospolitej każdy szlachcic wydaje córkę, za kogo chce, i nawet król nie może mu niczego w tej sprawie zabronić²⁹.

„Rzeczpospolita” – dzisiaj słowo to tłumaczymy po prostu jako republika. Ale przecież dawna Polska miała króla, więc była monarchią, a nie republiką? Tak, ale słowo „rzeczpospolita” w znaczeniu staropolskim, wywodzące się od łacińskiego *res publica*, oznaczało coś należącego do wszystkich – „rzecz wspólna” (pospolity – wspólny, powszechny, wbrew dzisiejszemu znaczeniu tego słowa). To podkreślało fakt, że kraj nie jest własnością króla, ale wszystkich obywateli, przede wszystkim zaś tych szlacheckich. Pomimo przywilejów i swobód panowie szlachta (na ogół dość niesforni!) w jednej sytuacji wykazywali się wielkim zdyscyplinowaniem. Gdy tylko wolność Ojczyzny była zagrożona, wszyscy wsiadali na koń i przelewali za nią krew. Obrona granic polskiej ziemi była pierwszym i najważniejszym obowiązkiem szlachcica. Ratując kraj przed nawałą Turków, Moskali, Szwedów, szlachta przy okazji zapewniała sobie możliwość życia zgodnego z przyzwyczajeniami, a warstwom niższym gwarantowała spokój i bezpieczeństwo. Tendencje anarchistyczne występowały i w jakimś stopniu przyczyniły się też do rozbiorów i upadku Rzeczypospolitej. Ale dla nas najważniejsza jest wspaniała tradycja szlacheckiego republikanizmu, która i dzisiaj powinna inspirować nasze życie polityczne i społeczne.

²⁹ W. Polak, *O Kreml i Smoleńszczyznę. Polityka Rzeczypospolitej wobec Moskwy w latach 1607-1612*, Toruń 2014, s. 44.

Wbrew lansowanym przez niektóre grupy polityczne opiniom Polacy byli i są bardzo przyjaźnie nastawieni do innych narodów. Przez całe stulecia żyliśmy w jednym państwie z Rusinami, Litwinami, Niemcami, Tatarami, Żydami, Ormianami, Łotyszami i wieloma innymi nacjami. Dawna Rzeczpospolita była wzorem tolerancji religijnej, „państwem bez stosów”, a narodowość nikomu nie przeszkadzała w karierze politycznej czy w pomnażaniu majątku. Dzisiaj też przyjaźnie otwieramy się na ludzi różnych narodowości, którzy zamieszkują niekiedy w naszym sąsiedztwie, i nie zmieniają tego incydentalne działania grup marginesu społecznego. Polska przez wieki była schronieniem dla Żydów przybywających do niej z całej Europy. W Rzeczypospolitej mogli oni swobodnie kultywować swoją wiarę i obyczaje. Szesnastowieczny rabin krakowski Mojżesz ben Israel Isserles pisał nawet: „jeśliby Bóg nie dał Żydom Polski jako schronienia, los Izraela byłby rzeczywiście nie do zniesienia”³⁰. Antysemityzm w Polsce występował, jednak w czasie okupacji niemieckiej podczas II wojny światowej Polacy uratowali, często poświęcając życie, co najmniej 100 tysięcy swoich żydowskich braci. W akcję pomocy Żydom mogło być zaangażowanych nawet milion Polaków.

Zarzut, że Polacy są katolikami, i nie nadążają za modnymi nurtami społecznymi i ideowymi, może tylko wywołać wzruszenie ramion. Wiara to ważny element polskiej tożsamości narodowej. Zdecydowana większość Polaków jest katolikami. Według badań CBOS z 2017 r. aż 92% Polaków uważa się za katolików³¹. Od razu należy jednak podkreślić, że byli i są Polacy innego wyznania, są też Polacy uważający się za niewierzących lub agnostyków. To również pełnoprawni obywatele naszego kraju, często wspaniali patrioci. Dlatego też trzeba pamiętać o wielu Polakach wyznania prawosławnego, protestanckiego, żydowskiego, muzułmańskiego, a także niewierzących, ponoszących ofiary i ginących za Ojczyznę. Nie zmienia to jednak faktu, że wiara katolicka i Kościół katolicki odgrywały w historii i teraźniejszości Polski rolę szczególną. Kościół katolicki, oprócz nadziei na zbawienie, przyniósł narodowi polskiemu także cywilizację łacińską. Cała nasza etyka i kultura narodowa oparte są na chrześcijaństwie. Także nasze tradycje, zwyczaje i roczny rytm życia są nim przesiąknięte. W trudnych momentach Kościół pomagał Polakom utrzymywać tożsamość narodową. W czasie rozbiorów podtrzymywał naszą kulturę i wspierał w walce o wolność. Polscy patrioci, którzy walczyli i ginęli na polach bitewnych albo cierpieli w więziennych kazamatkach, modlili się do Boga, prosili o wstawiennictwo Najświętszą Maryję Pannę Królową Polski i innych świętych. Sprawa wolności Ojczyzny ściśle łączyła się z walką

³⁰ B. Weinryb, *The Jews of Poland. A Social Economic History of the Jewish Community in Poland from 1100 to 1800*, Philadelphia 1972, s. 166.

³¹ „Ilu Polaków określa siebie jako katolików. Najnowsze badanie CBOS”, witryna internetowa „Tysol.pl”, <https://www.tysol.pl/a8710-Ilu-Polakow-okresla-siebie-jako-katolikow-Najnowsze-badanie-CBOS>, 28 VI 2017 [dostęp: 25 I 2018 r.].

o chrześcijańskie oblicze narodu. Wiara i Kościół były wsparciem dla narodu także w innych mrocznych okresach naszej historii – podczas krwawych wojen XX wieku, podczas hitlerowskiej i komunistycznej okupacji. W okresie PRL-u przez długie lata największym autorytetem dla Polaków był Prymas Tysiąclecia kardynał Stefan Wyszyński, odważnie stawiający czoła zagrożeniom płynącym ze strony komunistycznego i ateistycznego reżimu. Ogromnego wsparcia narodowi polskiemu udzielał też nasz wielki rodak papież Jan Paweł II.

W czasach, gdy Europa Zachodnia traci wiarę i ruguje chrześcijaństwo z życia publicznego, Polska pozostaje krajem ludzi wierzących i praktykujących. Ma to duży wpływ na powstrzymanie lub ograniczenie ekstrawagancji płynących z Zachodu: aborcji, eutanazji, tzw. małżeństw jedнопłciowych, lekceważenia roli rodziny itp. Ostatnie badania CBOS wskazują, że opinie o przyspieszonej laicyzacji w naszym kraju są przesadzone. Okazuje się, że przez ponad ćwierć wieku deklaracje dotyczące zarówno wiary, jak i uczestnictwa w praktykach religijnych nie uległy istotnej zmianie. Gorzej wygląda sprawa stosowania nauk Kościoła w praktyce. Tylko 22% ankietowanych uważa zasady moralne katolicyzmu za najlepsze i wystarczające³². Podkreślić należy, że większa część mieszkańców naszego kraju, w tym także młodzieży, jest jednak szczerze przywiązana do religii, nawet jeżeli nie zawsze postępuje do końca zgodnie z jej zasadami.

Lansowana w naszym kraju pedagogika wstydu dotyczyła także polskiej codzienności. Wmawiano nam m.in. rozliczne wady narodowe. W istocie posiadamy ich sporo. Jednak np. pijaństwo przypisywane tradycyjnie Polakom jest w większym stopniu cechą innych narodów Europy. Polska z konsumpcją 10,6 litra alkoholu na mieszkańca rocznie znajduje się poniżej średniej unijnej wynoszącej 10,8 litra. Wyprzedzają nas m.in. Brytyjczycy, Niemcy, Francuzi i Hiszpanie. Prasa lubi się rozwódzić nad słabą znajomością języków obcych wśród Polaków. Tymczasem według badań okazuje się, że znamy języki obce lepiej nie tylko od Anglików i Irlandczyków, ale także od Włochów, Portugalczyków, Węgrów, Hiszpanów i Francuzów. Gorzej wypadamy, gdy chodzi o znajomość angielskiego, ale pamiętać trzeba, że np. narodom germańskim dużo łatwiej jest opanować język angielski, podobny do ich języków leksykalnie i składniowo. Mamy natomiast cechy narodowe, którymi możemy się chlubić. Po otwarciu granic unijnych pracodawcy przekonali się, że Polacy to ludzie zaradni, uczciwi i pracowici. Polacy pracują, gdy widzą sens swojego wysiłku w postaci godziwych zarobków, nic dziwnego więc, że w okresie PRL-u i panującego wówczas absurdalnego systemu gospodarczego nikt się nie wysiłał. Dziś jest inaczej. Inna sprawa, że niektóre rządy po 1989 r. potrafiły wielu obywateli skutecznie zniechęcić do pracy i działalności gospodarczej. Drastyczne podatki, a przede wszystkim niespójne i niejasne przepisy oraz

³² bl/KAI, *Polacy uważają się za katolików*, „Gość Niedzielny” 27 IV 2012.

pozostawienie urzędnikom dużej dowolności w ich interpretacji – wszystko to powodowało, że żaden przedsiębiorca nie był pewien dnia i godziny. Sam jednak fakt, że w takiej atmosferze mógł w Polsce odrodzić się system wolnorynkowy, wskazuje na ogromną cierpliwość i roztropność obywateli naszego państwa.

4. Jak okazywać dumę narodową?

Okazywanie czci i szacunku naszym symbolom narodowym, branie udziału w celebracjach z okazji świąt i rocznic narodowych – to ważne sposoby demonstrowania dumy narodowej. Duma narodowa jest ściśle związana z patriotyzmem. Człowiek, który kocha swoją ojczyznę, jest dumny z jej przeszłości, bohaterów narodowych, skarbów kultury. Historia ojczysta leży u podstaw dumy narodowej. Jesteśmy narodem o wielkiej przeszłości i pomimo okresów upadku politycznego zawsze byliśmy w stanie się odrodzić. Nie jesteśmy w niczym gorsi od innych narodów Europy i świata, dlatego nie ma powodu, abyśmy – np. podróżując za granicę – mieli ukrywać fakt, że jesteśmy Polakami. Wręcz przeciwnie – powinniśmy to zawsze podkreślać. Powinniśmy też bronić honoru i godności Polaków i Polski. Dzisiaj jest to szczególnie potrzebne.

W Europie Zachodniej i USA trwa kampania zniesławiająca Polskę i Polaków. Przypisuje się nam zbrodnie dokonywane przez Niemców w czasie II wojny światowej, używa się karygodnego sformułowania „polskie obozy koncentracyjne”, polskim żołnierzom i partyzantom zarzuca się antysemityzm. Tego rodzaju określenia używane są nawet w niemieckich środkach masowego przekazu i stanowią element polityki „wybielania” się Niemców, którzy w czasach Hitlera popełniali straszliwe zbrodnie. Obowiązkiem każdego Polaka patrioty jest czynne przeciwstawianie się tym kłamstwom. Przeciwstawiać trzeba się także represjom i szykanom wobec Polski aplikowanym jej przez Unię Europejską po objęciu władzy przez Prawo i Sprawiedliwość. Brutalne wtrącanie się organów Unii w wewnętrzne sprawy Polski, wroga propaganda uprawiana wobec naszego kraju przez unijnych komisarzy, kłamstwa i kalumnie szerzone w Brukseli o rzekomym łamaniu praw człowieka w Polsce – wszystko to wymaga przeciwstawiania się każdego Polaka.

Unia chce zwiększać kontrolę swoich instytucji nad poszczególnymi państwami. Istnieje wyraźna tendencja do przekształcania jej w federację podmiotów o ograniczonej suwerenności. Niestety, wszystko wskazuje na to, że hegemonom w takiej federacji będą najsilniejsze gospodarczo Niemcy. Większość Polaków biorących udział w referendum akcesyjnym w 2003 r. opowiedziała się za przynależnością naszego kraju do Unii Europejskiej. Jednakże w ówczesnej świadomości obywateli naszego kraju Unia była porozumieniem niepodległych i dalece suwerennych państw. Zwolennikiem takiej wizji Unii był także papież Jan Paweł II. Powolne wprowadzanie w to miejsce jakiegoś dziwnego federacyjnego

tworu państwowego jest pozbawieniem nas wszystkich prawa do decydowania o własnych losach.

Elementem dumy narodowej jest także walka o odpowiednio szeroki zakres polskiej suwerenności. Federacyjna Europa, w której siłą rzeczy dominowałyby Niemcy, to projekt ograniczający naszą suwerenność. W polityce wielu państw pojawiają się pewne tradycyjne dążenia, pielęgnowane czasami przez całe stulecia. Rosjanie już od czasów cara Piotra I kierują swój wzrok w stronę Oceanu Indyjskiego, licząc na przejęcie kontroli nad wybrzeżami ciepłych mórz. To zresztą jeden z kilku strategicznych celów Kremla. Z kolei naszym zachodnim sąsiadom marzy się *Mitteleuropa*³³ – Europa Środkowa podporządkowana w sposób szczególny Niemcom (dążącym do hegemonii w całej Europie), uzależniona od nich politycznie i gospodarczo. Polska miałaby być jej ważnym elementem. Oczywiście, nikt dzisiaj głośno takich pojęć jak *Mitteleuropa* nie będzie przypominał. Niemcy chcą kontrolę nad Polską realizować w sposób dyskretny, może nawet pod szyldami europejskimi, przy pomocy podporządkowanych sobie elit. Najważniejszym elementem tej kontroli byłaby zapewne niemiecka dominacja kapitałowa i gospodarcza w Polsce. Każdy Polak powinien przeciwstawiać się tym tendencjom. Musimy także kategorycznie powiedzieć „nie” wszystkim wysuwającym koncepcjom europejskim, które będą zmierzać do ograniczenia suwerenności Polski. Samo przystąpienie do Unii Europejskiej, a następnie traktat lizboński już oznaczały utratę przez nasz kraj pewnej części suwerennych prerogatyw. Godzenie się na kontrolę naszych budżetów przez struktury europejskie, akceptowanie pomysłów ściślejszej federacji europejskiej i faktycznej hegemonii niemieckiej na naszym kontynencie – wszystko to doprowadzi do zupełnej wasalizacji Polski. Niepodległość i suwerenność wywalczyliśmy wielką ofiarą krwi, kosztem cierpienia całych pokoleń Polaków. Nie możemy teraz tego dorobku zaprzepaścić. Byłoby to niewybaczalnym grzechem wobec naszych przodków, ale także wobec przyszlých pokoleń.

Duma narodowa to również pewna praktyczna postawa w życiu codziennym. Jej źródłem – co już padło – są także nasza wiara, kultura, tradycja, język, obyczaje, zabytki i skarby narodowe, a nawet piękno ziemi i przyrody. Korzystanie z zasobów ojczystej kultury jest przywilejem i obowiązkiem każdego Polaka. Trudno sobie wyobrazić, żeby patriota nie znał podstawowych dzieł rodzimej literatury, sztuki, filmu i muzyki. Powinny być one częścią codzienności, towarzyszyć nam

³³ *Mitteleuropa* – niemiecka koncepcja polityczna z okresu I wojny światowej. Za jej twórcę uważany jest liberalny polityk i pastor protestancki Friedrich Naumann. *Mitteleuropę* tworzyłyby wasalne wobec Niemiec państewka (w tym Polska), eksploatowane przez Rzeszę w różnoraki sposób. Częściowa realizacja tych planów miała swoje odzwierciedlenie w traktacie brzeskim z 1918 r., którego postanowienia – w wyniku splotu wydarzeń historycznych – nie zostały jednak zrealizowane.

w różnych sytuacjach życiowych. Do lektur szkolnych warto wracać. To, co w szkole mogło być przedmiotem nudnego piłowania, po latach zazwyczaj jest źródłem ogromnej przyjemności. Sami doświadczyliśmy tego, czytając po raz drugi *Pana Tadeusza*, już jako dorośli ludzie.

Każdy patriota modli się za swoją Ojczyznę, to jego obowiązek. Doświadczenie wskazuje, że Pan Bóg takich zbiorowych modlitw chętnie wysłuchuje. W latach osiemdziesiątych modliliśmy się za Polskę w tysiącach kościołów podczas Mszy za Ojczyznę. Nikt się nie spodziewał, że niepodległość przyjdzie tak szybko, że pod koniec dekady upadnie jarzmo sowieckie. A jednak tak się stało dzięki temu, że Pan Bóg błogosławił naszej walce o Wolną Polskę. Modlić się trzeba także z prośbą o wstawiennictwo do Świętych Patronów naszego kraju: Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski, św. Wojciecha, św. Stanisława ze Szczepanowa, św. Stanisława Kostki, św. Andrzeja Boboli, a także do licznych świętych i błogosławionych związanych z naszą Ojczyzną.

Żyjemy w Europie otwartych granic, możemy bez przeszkód podróżować po krajach całego świata. Truizmem jest stwierdzenie, że podróże kształcą. Zastanówmy się jednak, podróżując po odległych krajach świata, czy poznaliśmy tak naprawdę dokładnie naszą Ojczyznę. Czy nie warto byłoby spędzić najbliższe wakacje np. na Mazurach albo na Podlasiu. Krajobrazy i atrakcje mogą być nawet większe niż zagranicą, a wspaniałe agroturystyczne gospodarstwa oferują warunki i dobrą opiekę za przyzwoite ceny. Nie zrozumie, jak piękna jest Polska, ten, kto nie płynął kajakiem po Narwi i Biebrzy albo nie wędrował po lasach piłskich lub Borach Tucholskich. Wiele energii należy wkładać w pokazywanie ojczystych skarbów ludziom młodym. Szczególne znaczenie mają miejsca ważne dla każdego Polaka – Wawel, Zamek Królewski w Warszawie, katedra gnieźnieńska, Jasna Góra, Ostra Brama, Kalwaria Zebrzydowska, sanktuarium Maryjne w Licheniu, Pola Grunwaldzkie, kopalnia soli w Wieliczce, ratusz poznański, Westerplatte, Muzeum Powstania Warszawskiego, Muzeum Hymnu Narodowego w Będminie, Pomnik Poległych Stoczniovców w Gdańsku i wiele, wiele innych.

Przywiązanie do polskich tradycji może znajdować odzwierciedlenie w ważnej części życia ludzkiego, a mianowicie w sferze kulinarnej. Polacy mieszkający za granicą często tęsknią za polską kielbasą, szynką, grochówką, pierogami i kotletami schabowymi. Natomiast przeciętny Polak, zabiegany i zapracowany, odżywia się często byle jak – kebabami i zapiekankami, w przydrożnych budkach. Kultywowanie rodzimych tradycji kulinarnych, zwłaszcza w rodzinie, chociażby w soboty i niedziele, to wbrew pozorom ważny element naszej polskiej tożsamości. Kuchnia polska jest wspaniała, cenią ją także prawdziwi znawcy z zagranicy (jak np. popularny włoski publicysta katolicki Vittorio Messori). Francuzi wprowadzili w szkołach edukację dzieci w dziedzinie kuchni ojczystej i smaku. Wydaje się, że takie lekcje przydałyby się i w Polsce. Dumny Polak powinien cenić kuch-

nię ojczystą. Wspomnę też o alkoholach (które, co oczywiste, należy spożywać z umiarem). Wytrawny znawca orzeknie, że nasze starki polskie (leżakujące w beczkach po winie) i litewskie (starzejące się w surowych beczkach dębowych), jak też wódki gdańskie należą do absolutnej ekstraklasy alkoholi i przewyższają smakiem oraz jakością wszelkie koniaki, armaniaki, whisky itp. Brakuje im tylko odpowiedniej reklamy, a także rozpowszechnienia informacji o wielowiekowej tradycji ich wyrobu, niuansach smaku i procesie technologicznego produkcji. Niestety, także wielu Polaków spożywa w dużych ilościach zachodnioeuropejskie destylaty, z których część smakuje jak rozpuszczona w spirytusie pasta do butów, a pogardza naszymi rodzimymi szlachetnymi trunkami.

5. Sportowcy polscy na start...

Winston Churchill zwykł mawiać, że to, iż dożył dziewięćdziesiątki w dobrej formie, zawdzięcza sportowi. Nigdy nie miał z nim nic wspólnego. Dzisiaj wszyscy podkreślają jednak wychowawcze i zdrowotne aspekty sportu. Co do tych drugich to miałbym spore zastrzeżenia. Z pewnością sport rekreacyjny, traktowany jako miła zabawa i rozrywka, jest zdrowy. Dobrze jest popływać w jeziorze lub basenie, pospacerować lub pobiegać po lesie, pojeździć na rowerze czy pograć ze znajomymi w tenisa lub siatkówkę. Jednak sport wyczynowy ze zdrowiem ma niewiele wspólnego. To po prostu zawód, który może nieść ze sobą choroby zawodowe. Wszyscy lubimy oglądać wielkie widowiska sportowe (najczęściej na ekranie telewizora). Zmagania mistrzów dostarczają wiele emocji i rozrywki, samym zawodnikom przynoszą sławę i spore pieniądze. Sportowiec odpowiednio prowadzony przez trenera z pewnością kształtuje także w kierunku pozytywnym swój charakter (aspekt wychowawczy). A to, że np. kolarz będzie miał w przyszłości kłopoty z biodrami, a pięściarz, mocno poobijany w pojedynkach, może zapaść na chorobę Parkinsona, uchodzi za ryzyko dopuszczalne.

Sukcesy sportowe uważane są zazwyczaj za element *soft power*. Pojęcie to, wprowadzone przez politologa Josepha Nye, oznacza zdolności narodu lub państwa do wzmocnienia swojej pozycji, poszerzania wpływów i zdobywania sojuszników dzięki skutecznemu promowaniu własnej kultury, nauki, polityki, ideałów politycznych i sportu. Jak zauważył dziennikarz Piotr Semka: „*Soft power* to kombinacja dobrego wizerunku państwa i podkreślania, że działa się w interesie globalnym, połączonych z dużą dawką deklaratywnego idealizmu”³⁴. *Soft power* daje najlepsze rezultaty w harmonijnym połączeniu z *hard power*, czyli siłą zbrojną i gospodarczą. Rządy popierają więc sport wyczynowy, łożą duże pieniądze na jego rozwój oraz na organizację imprez sportowych. Dla wielu ludzi, zwłaszcza młodych, kibicowanie zawodnikom ze swojego kraju jest ważnym elementem

³⁴ P. Semka, *Brutalni, subtelni, skuteczni*, „Rzeczpospolita” 2012, 25-26 lutego.

dumy narodowej. Tak jest także w Polsce. Hymn narodowy grany (i śpiewany przez polskich kibiców) po zwycięstwach Adama Małysza czy Kamila Stocha wywołuje szczególne wzruszenie, wzmacnia naszą wspólnotę i patriotyzm. Nie wolno lekceważyć dumy narodowej wywołanej sukcesami sportowymi. Trzeba ją raczej pielęgnować. Natomiast od sportowców polskich oczekiwać należy postaw godnych, etycznych, będących dobrym przykładem zwłaszcza dla Polaków z młodego pokolenia.

Słowa kluczowe: *naród, Ojczyzna, duma narodowa, patriotyzm*

Summary

A few words about the nation, history and national pride

National pride is linked with such categories as the nation, national identity, patriotism, homeland. It is historically conditioned, but its source is also: common faith, culture, tradition, language, customs, monuments and national treasures, and even the beauty of the land and nature. The manifestation of national pride, and thus patriotism, is attachment to national symbols – first of all the emblem, flag, anthem. The national pride, which is one of the manifestations of patriotism, does not mean chauvinism, nationalism – because of its attributes is because of respect for others nations and cultures.

Keywords: *nation, homeland, national pride, patriotism*

Bibliografia

Opracowania

- Barwiński M., *Pojęcie narodu oraz mniejszości narodowej i etnicznej w kontekście geograficznym, politycznym i socjologicznym*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia GeographicaSocio-Oeconomica”2005, nr 5.
- Burgoński P., *Patriotyzm wobec wyzwań współczesności*, w: *Tożsamość młodych Ślązaków. Między patriotyzmem lokalnym a europejskością*, red. A. Bartoszek, T. Nawrocki, J. Kijonka-Niezabitowski, Katowice 2009.
- Cichocki M., *Solidarystyczne podstawy patriotyzmu*, „Znak” 2002, nr 563.
- Handelsman M., *Historyka*, Warszawa 1921.
- Prokopiuk J., *Teoretyczne koncepcje narodu jako podmiotu bezpieczeństwa narodowego*, „Przegląd Naukowo-Metodyczny. Edukacja dla Bezpieczeństwa”2010, nr 2, s. 104-110,http://bazhum.muzhp.pl/media/files/Przegląd_Naukowo_Metodyczny_Edukacja_dla_Bezpieczenstwa/Przegląd_Naukowo_Metodyczny_Edukacja_dla_Bezpieczenstwa-r2010-t-n2/Przegląd_Naukowo_Metodyczny_Edukacja_dla_Bezpieczenstwa-r2010-t-n2-s104-110/Przegląd_Naukowo_Metodyczny_Edukacja_dla_Bezpieczenstwa-r2010-t-n2-s104-110.pdf[dostęp: 22 III 2018 r.].

- Kellas J.G., *The Politics of Nationalism and Ethnicity*, London 1991.
- Kłoskowska A., *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa 1996.
- Kłusak M., *Wartości patriotyczne w okresie przejściowym*, w: *Cywilizacyjna tożsamość europejska a polski patriotyzm*, red. J. Bekasiński, E. Ponczek, A. Sepkowski, Włocławek 2006, s. 176, cyt. za: Mrugała J., *Między tradycją a współczesnością: patriotyzm w zglobalizowanym świecie*, „Górnośląskie Studia Socjologiczne. Seria Nowa” 2013, nr 4, s. 75-93, http://bazhum.muzhp.pl/media/files/Gornoslaskie_Studia_Socjologiczne_Seria_Nowa/Gornoslaskie_Studia_Socjologiczne_Seria_Nowa-r2013-t4/Gornoslaskie_Studia_Socjologiczne_Seria_Nowa-r2013-t4-s75-93/Gornoslaskie_Studia_Socjologiczne_Seria_Nowa-r2013-t4-s75-93.pdf [dostęp: 10 IV 2018 r.].
- Konarski W., *Naród, mniejszości, nacjonalizm, religia – przyczynek do dyskursu O pojęciach i powiązaniach między nimi*, „Forum Politologiczne” 2007, t. 5.
- Krejçi J., Velimsky V., *Ethnic and Political Nations in Europe*, London 1981.
- Królica M., *Rozumienie pojęcia „ojczyzna” jako podstawa kształtowania postawy patriotycznej dzieci przedszkolnych*, Prace Naukowe. Pedagogika 8-9-10, http://bazhum.muzhp.pl/media/files/Prace_Naukowe_Pedagogika/Prace_Naukowe_Pedagogika-r1999_2000_2001-t8_9_10/Prace_Naukowe_Pedagogika-r1999_2000_2001-t8_9_10-s557-564/Prace_Naukowe_Pedagogika-r1999_2000_2001-t8_9_10-s557-564.pdf [dostęp: 10 IV 2018 r.].
- Łastawski K., *Historyczne i współczesne wartości polskiej tożsamości narodowej*, „Słupskie Studia Historyczne” 2007, nr 13.
- Ossowski S., *O ojczyźnie i narodzie*, Warszawa 1984.
- Polak W., *O Kreml i Smoleńszczyznę. Polityka Rzeczypospolitej wobec Moskwy w latach 1607-1612*, Toruń 2014.
- Sawicka A., *Z problematyki wychowania patriotycznego w przedszkolu*, Warszawa 1980.
- Semka P., *Brutalni, subtelni, skuteczni*, „Rzeczpospolita” 2012, 25-26 lutego.
- Smith A. D., *Interpretations of National Identity*, w: *Modern Roots. Studies of National Identity*, eds. A. Dieckhoff, N. Gutierrez, Aldershot, [b.m.w.] 2001.
- Szast M., *Stanisław Ossowski: wielki autorytet naukowy*, „Społeczeństwo i Rodzina” 2015, nr 4/45, s. 157-169, <https://pbn.nauka.gov.pl/sedno-webapp/works/733589%20> [dostęp: 10 IV 2018 r.].
- Tazbir J., *Przemiany polskiego patriotyzmu*, „Nauka” 2004, nr 1.
- Weber M., *Essays in Sociology*, New York 1946.
- Weinryb B., *The Jews of Poland. A Social Economic History of the Jewish Community in Poland from 1100 to 1800*, Philadelphia 1972.
- Ziółkowski J., *Socjologiczna koncepcja narodu Czesława Znamierowskiego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1987, R. XLIX, z. 3.
- Znaniński F., *Współczesne narody*, Warszawa 1990.